Kochanemu koledze
Piotrowi Bieńkowskiemu
Lwów dnia 23/3 1888
Dr M. Jezienicki

UWAGI KRYTYCZNE

NAD

UTWORAMI ŁACIŃSKIMI

PAWŁA z KROSNA i JANA z WIŚLICY

WYDANYMI PRZEZ

Prof. Dr. BR. KRUCZKIEWICZA

NAPISAŁ

DR. MICHAŁ JEZIENICKI.

Odbitka z „MUZEUM“.

WE LWOWIE
Nakładem Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych.
I. Związkowa drukarnia we Lwowie.
1888.

UWAGI KRYTYCZNE

NAD

UTWORAMI ŁACIŃSKIMI

PAWŁA z KROSNA i JANA z WIŚLICY

WYDANYMI PRZEZ

Prof. Dr. BR. KRUCZKIEWICZA

NAPISAŁ

DR. MICHAŁ JEZIENICKI.

Odbitka z „MUZEUM“.

WE LWOWIE

Nakładem Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych.

I. Związkowa drukarnia we Lwowie.

1888.

I.

Przed kilku laty postanowiła Akademia umiejętności w Krakowie wydać w zbiorowém dziele utwory wszystkich poetów polsko-łacińskich wcześniejszych od Kochanowskiego jakotéż i tych poetów obcych, którzy w swoich pismach dotykali rzeczy polskich. Wydanie to zostało w tym roku szczęśliwie rozpoczęte. Ukazał się bowiem przed kilku miesiącami tegoż zbiorowego wydania tom II. obejmujący utwory Pawła z Krosna i Jana z Wiślicy. Tom I., który będzie zawierać łacińskie utwory dotychczas jeszcze nie drukowane, tudzież drobniejsze wiersze wcześniejszych polsko-łacińskich a oraz i utwory obcych poetów na tle stosunków polskich osnute, wyjdzie późniéj, również jak tom III. i następne, które będą obejmować utwory Krzyckiego, Dantyszka, Janickiego i Trzycieskiego. Tom drugi, który mamy przed sobą i którego omówieniu i ocenie te słowa poświęcamy, wydał p. t. *Pauli Crosnensis Joannisque Visliciensis carmina edidit, adnotationibus illustravit, praefatione, utriusque poetae vita, indice nominum rerumque memorabilium instruxit*, prof. Dr. Kruczkiewicz, zaszczytnie znany pracownik na polu filologii klasycznéj. Wydawca opatrzył ten tom, na co już sam jego tytuł wskazuje, *a)* w obszerną przedmowę str. V—XLVI, któréj poszczególne części noszą następujące napisy: 1) *de editionis ratione atque fontibus praefatio* str. V—XVI. 2) *De Pauli Crosnensis vita atque scriptis* str. XVI—XXXVIII. 3) *De Joannis Visliciensis vita atque scriptis* str. XXXVIII—XLVI. — *b)* w uwagi umieszczone pod textem a poświęcone tak krytyce miejsc bezsprzecznie popsutych lub za takowe przez wydawcę uznanych, jak objaśnieniu poszczególnych wyrazów i całych wierszów, których należyte zrozumienie mogłoby według zdania wydawcy nastręczać wiele trudności, a w końcu *c)* w index imion własnych i rzeczy ważniejszych wzmiankowanych w texcie lub w komentarzu.

Po przedmowie następują I. *Pauli Crosnensis Rutheni carmina* str. 3—159. II. *Joannis Visliciensis carmina quae supersunt* str. 163—224.

Zewnętrzna strona wydania sprawia już na pierwszy rzut oka, jak w ogóle wszystkie publikacye Akademii umiejętności, bardzo dobre wrażenie. Wybór bowiem druku i papieru może zadowolić smak najwybredniejszy.

Co się zaś tyczy wewnętrznych właściwości dzieła, to wstrzymujemy się na razie od wydania o niém jakiegokolwiek sądu w tém prze-

konaniu, że go sobie każdy sam łatwo wyrobić zdoła z uwag, które poprzednio wymienionym częściom dzieła poświęcamy.

W 1. części przedmowy traktującéj *de editionis ratione atque fontibus* zaznajamia nas autor z urządzeniem i układem dzieła. Z niéj dowiadujemy się, że autor wydając utwory poetów nie dzielił ich na poszczególne grupy, do którychby je z natury rzeczy zaliczyć wypadało, w ten sposób, by utwory opisowe, liryczne, epigramata i t. p. odrębne dla siebie części stanowiły, lecz że poszczególne wiersze umieszczał obok siebie w porządku chronologicznym, bez względu na to, do którego działu należały.

Następnie poucza nas wydawca o zasadach ortograficznych, których przestrzegał w swojém wydaniu. Otóż czytamy tam, że autor nie krępował się ortografią edycyj, które służyły za podstawę obecnego wydania, lecz że zastosował w swojém dziele taką pisownię łacińską, jakiéj przeważna część uczonych obecnie używa i jaka mu się na podstawie najnowszych badań nad tą gałęzią literatury jako najracyonalniejsza wydaje. Niestety pozostało to przyrzeczenie tylko teoretycznem twierdzeniem. Stwierdzają bowiem bardzo liczne zboczenia od téj zasady, że ta zasada w praktyce nie została konsekwentnie przeprowadzoną.

Spostrzeżenia, które w tym względzie już poczynił prof. dr. Morawski w krótkiéj recenzyi umieszczonéj w „Przeglądzie Polskim“ (rocznik 22. Zeszyt I. za Lipiec 1887. str. 153 i 154) uzupełniam następującymi uwagami: Przymiotniki utworzone od imion własnych, pisze autor w pierwszéj połowie dzieła małymi, w drugiéj połowie przeważnie wielkimi literami. Nadto używa autor naprzemian *necnon* i *nec non*, — *me hercle* i *mehercule*, *mehercules*, — *iampridem* i *iam pridem* — *quemadmodum* i *quem ad modum* — *iamiam* i *iam iam* — *proh* (intej.) i *pro* — *illico* i *ilico* — *Christus* i *cristicola* — *lubens* i *libens* — *inclutus* i *inclitus* — *maxumus* i *maximus* — *fesceninas* i *fescenninas* — *renitent* i *renident* — *saepio* i *sepio* — *volgus* i *vulgus* — *quom* i *quum*, *cum* — *arena* i *harenosus* — *cataphractus* i *catafractus*.

Oprócz powyższych uchybień, których źródłem jest pospiech i brak stanowczości autora, pozostały w wydaniu jeszcze inne błędy wskutek nie dość starannie przeprowadzonéj korrekty druku. Tak n. p. czytamy: str. 110 w. 187. *Thermodoontiaca* zamiast *Thermodontiaca* — str. 111 w. 220 *siccine* zamiast *sicine* — str. 144 w. 261 *pracellens* zamiast *praecellens* — *Phoebaeis* zamiast *Phoebeis* — *Philiriden* zamiast *Phillyriden* — str. 167 w środku ustępu *cepi* zamiast *coepi* — *Solimae* zamiast *Solymae* — *echidnaeo* zamiast *echidneo* — *tophis* zamiast *tofis* — str. 191 w. 178 w słowie *aere* dla uchylenia dwuznaczności brak punktów nad *e*, również w słowie *Zoile* str. 224 w. 1 nad *i*.

Na str. VI. zaznacza wydawca stanowisko, jakie zajął wobec błędnego textu edycyj, sporządzonych przez samych poetów, a służących za podstawę jego wydania. Błędy w powyższych edycyach powstały zdaniem autora w skutek używania w pisowni poszczególnych wyrazów rękopisu do druku przeznaczonego, znaków skrócenia niezrozumiałych dla drukarza; 2. w skutek niedbalstwa samego drukarza, — a wreszcie

3. w skutek braku starannéj korrekty. W celu usunięcia powyższych wad textu był wydawca nieraz zniewolony, jak sam zeznaje, uciekać się do zmian textu pierwotnéj edycyi i do rozmaitych konjektur, których spis podaje na str. VI. O ile zmiany textu są usprawiedliwione i czy wszystkie konjektury przez wydawcę polecone są szczęśliwe, o tém niżéj obszernie pomówimy.

Atoli zmiany textu przez wydawcę poczynione nie ograniczają się jedynie do miejsc objętych powyższym spisem na str. VI.; na str. VII. bowiem dodaje, że niektóre wyrazy poprawił, nie uczyniwszy o tém żadnéj wzmianki w komentarzu.

Jakkolwiek wydawca zeznaje, że poprawki jego odnoszą się jedynie do miejsc według jego zdania bezsprzecznie popsutych i do wypadków takich, gdzie bez wielkich trudności można było wynaleść prawdziwą lekcyą, to przecież postępowania wydawcy nawet w tych granicach nikt pochwalić nie może.

Jest ono w naukowém traktowaniu rzeczy niedozwoloném a nawet szkodliwém, gdyż utrudnia poznanie istotnego stanu rzeczy, zwłaszcza jeśli się zwróci uwagę na tę okoliczność, że edycye powyższych poetów należą do rzadkości bibliograficznych i że skutkiem tego nie są każdemu dostępne. A nadto nie powinien był wydawca i o téj prawdzie zapominać, że w wielu razach to, co jeden uznał za słuszne i prawdziwe, u drugiego wręcz przeciwne zdanie wywołało. Trudno bowiem przypuścić, a nawet sam autor, zdaje mi się, nie będzie śmiał twierdzić z całą stanowczością, iżby we wszystkich razach, gdzie zmiany do textu wprowadził, zdołał był co do joty odgadnąć prawdziwą myśl i formę myśli, t. j. słowa poety.

Że się nieraz ma rzecz wręcz przeciwnie, uwydatnię to na dwóch przykładach, zaczerpniętych z wydania. Str. 98 w. 1. czytamy *vana* vetustas. Edycya wiedeńska z r. 1509, będąca podstawą niniejszego wydania, ma w tém miejscu wyraz *cana*. Autor wcale nie zaznaczył w komentarzu téj zmiany, ani też nie przytoczył powodów, dla których ową zmianę do textu wprowadził. Że zaś słowo *cana*, które ma edit. A, jest stosowniejsze niż *vana*, potwierdzają świadectwa tak klasycznych pisarzy jak samego Pawła z Krosna, u którego kilka razy połączenie tychże słów zachodzi.

Jeszcze dosadniejszego przykładu dostarcza nam wiersz na stronicy 163 wiersz 4.:

„Attamen Aoniis Sarmata notus *suis*“. Edit K. [1]) ma wyraz *avis*, który wydawca zmienił na *suis*, nie zważając na to, że ono ze względów metrycznych jest niemożliwe. Druga połowa pentametru wyglądałaby bowiem — ᴗ ᴗ | — — ᴗ | —. A przecież i w tym razie wydawca nie uznał za stosowne pouczyć czytelnika o tém, że słowo *suis* jest tylko konjekturą samego wydawcy. Inne miejsca, które wydawca zmienił nie ostrzegłszy o tém czytelnika, poznamy w następnej części rozprawy.

---

[1]) Wydanie krakowskie z r. 1516, które będąc unikatem jest jedyną podstawą niniejszego wydania.

Takiém postępowaniem źle się w ogóle przysłużył szanowny autor sławie naszych poetów. Wiele bowiem błędów samego wydawcy policzy niejeden, który nie jest dostatecznie obeznany z faktycznym stanem textu utworów powyższych poetów, na karb niedbałości samychże poetów.

Dalej na str. VII. poucza nas wydawca o celu, formie i treści komentarza.

W nim starał się autor wyjaśnić w krótkości: *a)* rzeczy mniéj znane i miejsca trudniejsze do zrozumienia. Nadto zwracał w komentarzu uwagę czytelnika *b)* na wiersze popsute lub podejrzane i podawał sposób, w jaki je poprawić należy. W końcu zawiera komentarz *c)* wiersze klasycznych poetów łacińskich, bądź to dosłownie przytoczone bądź tylko prostém podaniem tytułu dzieła i liczby wiersza oznaczone, które nasi poeci naśladowali w poszczególnych miejscach swoich utworów w większym lub mniejszym stopniu tak co do formy jak treści.

Oprócz tego zaznacza wydawca, że w komentarzu do Pawła z Krosna, którego utwory są łatwe do zrozumienia, przeważają objaśnienia rzeczy mitologicznych, że zaś komentarz do pism Jana z Wiślicy, w których zawiła budowa okresów i niezwykłe konstrukcye gramatyczne dosyć często zachodzą, i w których spotykamy liczne wzmianki, dotyczące dziejów Polski, zajmuje się więcéj objaśnieniem rzeczy gramatycznych i historycznych.

Na powyższy cel komentarza zgadzamy się w zupełności. Chodzi teraz tylko o rozstrzygnięcie pytania, czy wydawca w całości wywiązał się z zadania, które w komentarzu miał do spełnienia. Odpowiedź na to pytanie musi wypaść przecząco.

Tak n. p. co do punktu *a)* nie zachował wydawca stosownej miary. Objaśnia bowiem nieraz rzeczy powszechnie znane i wszystkim zrozumiałe, a pomija milczeniem miejsca i wyrazy takie, których rozporządzając nawet rozległą wiedzą filologiczną bez dłuższego namysłu zrozumieć nie podobna. Takich miejsc możnaby wiele przytoczyć; ograniczam się jednak na wyliczeniu kilku. Tak n. p. str. 133 zwrotka 1 jest dosyć trudna do zrozumienia z powodu niezwykłego przestawienia wyrazów do siebie należących; a przecież nie znajdujemy w komentarzach o tém żadnéj wzmianki ani jakiegokolwiek ułatwienia. Objaśnienie do str. 118 w. 3 nie wystarcza do uchylenia trudności tkwiących w tym wierszu. Również brakuje wyjaśnienia wyrazu *census* str. 115 w. 294 wyrazu *Polonini tyranni* str. 215 w. 272. W innych razach nie zadał sobie wydawca należytéj pracy, aby wniknąć w myśli poetów i zrozumieć znaczenie poszczególnych wyrazów. Dowodzi tego częste zastosowanie błędnéj interpunkcyi przy rozdzielaniu całych wierszów i pojedyńczych wyrazów na zdania i okresy, tudzież objaśnienia podejrzanéj wartości dodane w komentarzu do miejsc poszczególnych. (N. p. str. 174 text i uwagi). Czasem zadowala się wydawca prostém zaznaczeniem swojéj wątpliwości co do znaczenia jakiegoś wyrazu, nie starając się bynajmniéj o jéj usunięcie (n. p. str. 189 uw. 2).

Także nie zwrócił wydawca należytéj uwagi w komentarzu na rzeczy podane pod *b)*. Mam tu na myśli niektóre miejsca i wyrazy bez-

sprzecznie popsute, których wydawca nietylko nie starał się poprawić, lecz nawet najmniejszéj wzmianki w komentarzu o ich błędności nie uczynił. W takich razach przejmował żywcem do swojego wydania błędną lekcyą edycyj pierwotnych.

Jako przykład takich wierszów i wyrazów popsutych a przez wydawcę nie poprawionych i w komentarzu nie zaznaczonych, przytaczam następujące: str. 29 w. 419 — str. 46 w. 142 — str. 48 w. 218 — str. 92 w. 59 (herameter ma 7 stóp) — str. 175 w. 50 — str. 213 w. 227 (hexameter ma 5 stóp) — str. 209 w. 152 (ūsūs ēst) str. 211 w. 194 (pŏt|ēns vĭr | ēt vīr|tute).

Jak dwa poprzednie punkty, tak téż i trzeci *c)* dotyczący cytatów z pisarzów klasycznych, których poszczególne wiersze i myśli nasi poeci naśladowali, nie został wyczerpująco opracowany. Wydawca przytoczył w komentarzu może zaledwie dziesiątą część wierszów, do których napisania dostarczyli bliższych motywów klasyczni poeci rzymscy. Nie wymienił nawet wszystkich autorów, których poszczególne wyrazy i całe wiersze obaj poeci polscy naśladowali. Tak znalazł wydawca w utworach Pawła tylko jedno miejsce naśladowane z Cycerona. — Z Horacego cytuje 11 miejsc do Pawła z Krosna — 3 miejsca do Jana z Wisl., ale żadnego wyraźnego, pomimo że jest 5 innych, i to bardzo wyraźnych. — Z Marcyalisa przytacza jedno miejsce do Pawła z Kr.— Z Owidego 8 do Pawł., żadnego do Wisl. — Z Wergilego 7 do Pawł., 11 do Wisl.

Jak niedokładny jest powyższy spis, stwierdza ta okoliczność, że n. p. z samego Wiśl. można przytoczyć co najmniéj 50 wyraźnych miejsc, które są naśladowane z Wergilego, podczas gdy Szan. wydawca takich miejsc tylko 11 zacytował. To samo da się powiedzieć o Owidyuszu, a jeszcze w większym stopniu o Stacyuszu, z którego Wiśl. całe ustępy mniéj lub więcéj dosłownie przejmował, a którego pomimo to wydawca nie wymienił w liczbie pisarzy przez Wiślic. naśladowanych, równie jak nie wymienił Katulla, Tybulla, Procyusa i Lukana, którym Wiślicki także niektóre myśli i wyrażenia zawdzięcza [1]).

Żałować także należy, że wydawca uwzględniając wiersze klasycznych pisarzy rzymskich, których nasi poeci naśladowali, zupełnie pominął milczeniem współczesnych polsko-łacińskich poetów, którzy może wywierali na nich nie mniejszy wpływ od klasycznych.

Wprawdzie w obecnéj chwili wywiązać się w całości z tego zadania jest prawie niepodobieństwem. W małéj części jednak da się to już teraz uskutecznić, a mianowicie biorąc za punkt wyjścia utwory Pawła z Krosna i jego ucznia Jana z Wiślicy i zestawiając obok siebie wiersze

---

[1]) Wstrzymuję się w tém miejscu od przytaczania wszystkich wierszów powyższych poetów, których Paweł z Krosna i Jan z Wiślicy w swoich utworach naśladowali. Poświęciłem bowiem rozbiorowi téj kwestyi osobną rozprawę, którą wkrótce drukiem ogłoszę p. t.: *a)* O wpływie poetów klasycznych i niektórych współczesnych polsko-łacińskich humanistów na Pawła z Krosna i Jana z Wiślicy. *b)* O języku i budowie wierszów Pawła z Kr. i Jana z Wiśl.

obu poetów, które zdradzają pewne podobieństwo co do formy i treści. Takich podobnych do siebie wierszów znachodzi się u naszych poetów spora liczba. Zestawienie ich byłoby bardzo pożądaném.

Na str. VIII—XIV. podaje wydawca dokładny spis znanych dotychczas edycyj poszczególnych utworów Pawła z Krosna, które służyły za podstawę niniejszego wydania, dołączając bliższe szczegóły o wierszach w nich zawartych, o roku i miejscu druku, o zewnętrznéj formie i stanie edycyj, jakotéż o miejscowościach, gdzie się obecnie znajdują. Na str. XIV—XXVI. mieści się szczegółowy opis edycyi obejmującéj utwory Jana z Wiślicy wraz z dokładném zestawieniem wierszy objętych tą edycyą. Z tego ustępu wyjmujemy następujące szczegóły:

Wiersze Pawła z Krosna oddrukowane na str. 3—101 wydania obecnego opierają się na edycyi wiedeńskiéj z r. 1509 przez wydawcę lit. A. oznaczonéj. Téj edycyi zachowały się trzy exemplarze; jeden (Ai) posiada biblioteka Jagiellońska. Jest on jednak niekompletny; kończy się bowiem na w. 724. panegiryku do św. Władysława. Drugi exemplarz (Ao) znajduje się w bibliotece im. Ossolińskich; ten jest również uszkodzony. Brak bowiem końca panegiryku do św. Władysława, począwszy od w. 724, tak że bezpośrednio po rzeczonym wierszu następuje panegiryk do św. Stanisława. Trzeci exemplarz (Ac) posiada biblioteka kurnicka. Jedynie ten exemplarz jest kompletny. Panegiryk do św. Stanisława (Bi) wyszedł także osobno z druku prawdopodobnie w Krakowie r. 1513. To wydanie, jak stwierdza exemplarz zachowany w bibliotece Jagiellońskiéj, jest niczém inném jak błędnym przedrukiem dokonanym z wydania wiedeńskiego z r. 1509.

Siedm dystychów na str. 101—102 wyd. napisane przez Pawła z Krosna jako wstęp do dzieła *Joannis de Stobnicza in cosmographiam Claudii Ptolemaei Alexandrini introductio* zostały oddrukowane z exemplarza biblioteki Jagiellońskiéj (C); który prawdopodobnie wyszedł z druku w Krakowie 1512 r. (według *Janociana* vol. I. str. 257). Exemplarzowi zachowanemu brak karty tytułowéj, oraz wzmianki o miejscu druku i roku.

Wiersze na str. 102—125 wyd., a mianowicie *Epithalamion in nuptias Sigismundi et Barbarae*, tudzież wiersz do Jana Lubrańskiego, biskupa poznańskiego, opierają się na exemplarzu (D) zachowanym w bibliotece Pawlikowskich we Lwowie. Wiersze te ukazały się z druku 1. marca 1512 r. w Krakowie u Unglera.

Podstawę wierszy na str. 126—130 wyd. oddrukowanych stanowi exemplarz biblioteki Jagiellońskiéj (E) wydany w Wiedniu u Hieronima Vietora i Jana Singreniusa w r. 1512.

Wiersz do czytelnika (wyd. str. 131—132) liczący 9 zwrotek alcejskich, który Paweł z Krosna umieścił na czele tragedyi Seneki p. t. *Troas* wydanéj przez niego samego wraz z objaśnieniami *Avantiusa*, a mającéj służyć jako podręcznik przy prelekcyach, opiera się na exemplarzu biblioteki Jagiellońskiéj (F), wydanym w Wiedniu przez Hieron. Vietora i Jana Singreniusa 25. Maja 1513 r. Drugi exemplarz tego wydania posiada biblioteka uniwers. wrocławskiego.

Wiersz do czytelnika z 12 alcejskich zwrotek (str. wyd. 133—135) umieszczony przed tragedyą Seneki p. t. *Tyestes*, która również przez Pawła w tym samym celu jak poprzednia wydaną została, opiera się na exemplarzu biblioteki wrocławskiéj (G), którego atoli miejsce i rok druku dla braku końcowych kartek jest nieznany. Według Michała Denis („*Nachtrag zur Buchdruckergeschichte Wiens.* Wien 1793, str. 41 ntr. Nr. 761) wyszedł on z druku w Wiedniu 10. stycznia 1513 r.

Wiersze (na str. 135—148 wyd.), a mianowicie epigram z trzech dystychów umieszczony przed odą *de inferorum vastatione* liczący 66 zwrotek sapfickich, daléj hymn na dzień Wielkanocny, a w końcu *Pater noster*, *Ave Maria* i *Salve Regina* przerobione na dystychy elegiackie, opierają się na exemplarzu biblioteki Jagiellońskiéj (H), który oprócz wymienionych wierszy Pawła z Krosna zawiera także utwory innych pisarzy dawniejszych i współczesnych. Exemplarz ten był drukowany w Krakowie u Floryana Unglera i Wolfganga Lern w r. 1514 (nie jak wydanie niniejsze na str. XIII. mylnie podaje w r. 1512). Drugi exemplarz tego wydania posiada biblioteka uniwersytetu wrocławskiego.

Wiersze (oddrukowane na str. 149—155 wyd.), a mianowicie epigram na różę, herb Stanisława Krzepickiego z Kurozwęk, starosty wieluńskiego, daléj list do tegoż samego prozą pisany, a w końcu elegia do Najśw. Panny o odwrócenie zarazy i epigram na orła polskiego, opierają się na exemplarzu biblioteki Jagiellońskiéj (J), drukowanym w Krakowie u Floryana Unglera w r. 1515. Exemplarz ten zawiera nadto wiersz Hieronima Macariusa Muciusa, p. t. *de triumpho Christi.*

Elegia Pawła z Krosna do Jana z Wiślicy (oddrukowana na str. 156—159 wyd.) jakotéż wszystkie wiersze Jana z Wiślicy (str. 163—224) opierają się na exemplarzu biblioteki Jagiellońskiéj (K), wydanym w Krakowie u Hallera w r. 1516. Exemplarz ten jest unikatem. Zawiera on oprócz wzmiankowanéj elegii Pawła z Krosna i wierszów Jana z Wiślicy, jeszcze wiersz Walentego Ecka, współczesnego poety niemieckiego, który na początku XV. wieku przez jakiś czas w Krakowie przebywał. Liczy ten wiersz 8 dystychów elegiackich.

Dwóch wierszy Pawła z Krosna brakuje w wydaniu obecném, a mianowicie: *a*) *In reditum Serenissimi principis et domini Sigismundi regis Poloniae* znany także pod tytułem: *Victoria a Sigismundo rege a. 1514. e Moscis relata.* Kraków u Floryana Unglera 1514. — *b*) *De nuptiis Sigismundi regis Poloniae et Bonae ducis Mediolani filiae arcmen*, Kraków u Hallera r. 1517 [1]) lub 1518 [2]). Wierszy powyższych

---

[1]) Janocki *Nachrichten* III. str. 164.

[2]) *Janociana* I. str. 52. — Trudno rozstrzygnąć, która z tych dwóch dat jest prawdziwą, gdyż obie są możliwe. Wprawdzie wydawca opierając się na dacie śmierci poety, która nastąpiła w listopadzie r. 1517, oświadczył się za rokiem 1517, jako jedynie możliwą datą wydania powyższego wiersza. Jednakowoż śmierć poety przypadająca pod koniec roku 1517 nie wyklucza bynajmniéj możliwości ukazania się wiersza z druku dopiéro z początkiem roku 1518. Jest bowiem rzeczą bardzo możliwą, że manuskrypt oddany do druku w listopadzie przed odjazdem Pawła z Krakowa dopiéro z początkiem roku 1518 wydrukowany został.

dotychczas odszukać niepodobna; usilne zabiegi i starania wydawcy w tym celu podjęte pozostały dotychczas bez skutku. Że zaś je Paweł napisał i wydał, poświadcza Janocki, który (w *Nachrichten* III. str. 164, 165 i *Janociana* I. str. 52) nie tylko ich tytuły, lecz nawet ilość arkuszy podaje. Według jego świadectwa obejmowało pierwsze dziełko 1½, drugie 2 arkusze ówczesnego 4°, bardzo zbliżonego wielkością do naszego 8°.

Wobec tak dokładnych i szczegółowych doniesień o wydaniach tychże utworów zupełnie wykluczone jest przypuszczenie, że Janocki się pomylił. Najprawdopodobniejszą jest rzeczą, że te dziełka, które według świadectwa Janockiego znajdowały się w bibliotece Załuskich w Warszawie. zostały zebrane wraz z innymi książkami do Petersburga, i że tam do dziś dnia gdzieś leżą w ukryciu.

II.

Podawszy bliższe wiadomości o zachowanych edycyach pism naszych poetów, które służyły za podstawę niniejszego wydania, kreśli wydawca ich żywot i działalność literacką z uwzględnieniem jéj motywów, jakotéż ocenia na podstawie spuścizny literackiéj wrodzone ich uzdolnienie poetyckie, wykazując zarazem wartość poszczególnych utworów tak pod względem formy jako i treści. Ta część dzieła zasługuje na wszelkie uznanie. Wydawca nie tylko wyzyskał należycie wszystkie wzmianki zawarte w utworach samych poetów i w innych pismach, ale przedstawił także wyniki swoich badań w sposób zwięzły a zarazem jasny.

Do téj części pozwalam sobie dodać następujące uzupełnienia lub sprostowania:

Na str. XVIII. należało do wzmianek zaczerpniętych z pism Pawła z Krosna dołączyć na poparcie ubóstwa jego rodziców dopisek z aktu uniwersytetu gryfijskiego, zacytowany na str. XIX. uw. 1. wydania téj treści, że Paweł z Krosna nie zapłacił (*nihil dedit*) przepisanéj taxy profesorom tego uniwersytetu za examin na bakałarza.

Na str. XXXII. podaje wydawca czas i miejsce śmierci Pawła z Krosna. Twierdzi tamże, że poeta umarł w Starym Sączu we wrześniu r. 1517, powołując się na dopisek znajdujący się na 1. karcie egzemplarza biblioteki im. Ossolińskich z r. 1509. Ten dopisek zdradzający, zdaniem wydawcy, rękę spółczesną cytuje wydawca dosłownie w osobnéj odbitce rozprawy „O Pawle z Krosna i Janie z Wiślicy“ na str. 18. Brzmi on: „*In Sandecz apoplexia obiit a. 1517 in novembri fugiens pestem Cracoviae infestam*“. Zachodzi tu sprzeczność między słowami wydania str. XXXII „*mense septembri*“ a datą owego dopisku „*in novembri*“ Widocznie wydawca się pomylił, i to w wydaniu, gdzie słowa *in mense septembri* należy poprawić na *novembri.*

Do str. XXXII. Oprócz Owidyusza, któremu wydawca przypisuje znaczny wpływ na utwory poetyczne Pawła z Krosna, należało wymienić także Horacego, którego liryczne utwory były jedynym wzorem dla niektórych ód Pawła z Krosna.

Sąd, który autor wydał o języku i budowie wierszów Pawła z Krosna, wydaje mi się za nadto pochlebny. Zgadzam się na to, że Paweł z Krosna posiadał gruntowną znajomość metryki klasycznéj i że składał wiersze z łatwością rodowitego Rzymianina, ale zarówno uważam zdanie wydawcy za przesadne, że utwory Pawła z Krosna są wolne od wszelkich zboczeń naruszających prawidła iloczasu i metryki klasycznéj, jak i zdanie prof. Dr. Morawskiego, który na podstawie nielicznych usterek przeciw prozodyi, zachodzących w wierszach Pawła z Krosna i Jana z Wiślicy, wydał w wymienionéj recenzyi na str. 154 niekorzystny sąd o wierszach naszych poetów i Polaków w ogóle, „że w technice wierszy łacińskich nie celują dla braku zmysłu prozodycznego“.

Usterki zachodzące w wierszach Pawła z Krosna nie są ani tak rażące, ani tak częste, by powyższe niekorzystne zdanie mogły usprawiedliwić. Odliczywszy bowiem usterki pochodzące z pośpiechu poety lub błędów drukarskich, nabierzemy przekonania, że Paweł z Krosna jest prawdziwym mistrzem w budowie wierszy łacińskich. Inaczéj ma się rzecz z wierszami Jana z Wiślicy; nietylko bowiem zboczenia od praw prozodycznych są w nich częstsze, ale także i pod względem techniki pozostawiają one wiele do życzenia. Jednakowoż i on w wielu razach nie błądzi tyle w skutek braku znajomości nauki o wierszowaniu, ile raczéj w skutek fałszywego pojęcia, jakie sobie wyrobił o budowie tego lub owego wiersza.

Dowodzą tego jego własne dopiski umieszczone na brzegu edycyi jego pism z r. 1516 obok błędnych wierszy, za pomocą których zaznaczał i usprawiedliwiał swoje zboczenia. Por. Wiśl. Bell. Prut. II. w. 100: *Advenisse viros ad proelia, reticeo; longum*, obok którego znajduje się dopisek samego poety „*proceleusmaticus*“ dla zwrócenia uwagi czytelnika na budowę 5. stopy utworzonéj z proceleusmatyka, zamiast prawidłowego daktyla.

Na str. XXXVIII. wygłasza wydawca zdanie, że Paweł z Krosna znał grecki język. Zdanie swoje popiera kilku wyrazami greckiego pochodzenia, które znachodzą się w pismach Pawła. Trudno jednak na razie rozstrzygnąć to pytanie wobec niewyraźnych i nielicznych śladów greczyzny w utworach Pawła z Krosna. Przynajmniéj z przykładów przez wydawcę na str. XXXVIII. uw. 3. przytoczonych, które wrzekomo jego zdaniem za têm przemawiają, wyrobić sobie niepodobna tego przekonania. Wszystkie bowiem wyrazy greckie prócz jednego, które tamże wydawca przytoczył, zachodzą także i u rzymskich poetów. O wiele prawdopodobniejszém jest więc przypuszczenie, że Paweł z Krosna zapożyczył je u rzymskich, niż greckich pisarzy. Tak wyrazu *prodromus* używa Cic. ad Att. I. 12. — genet. Phineos zachodzi często u rzymskich epików. Imię Irus ma Ovid. Trist 3. 7. 42 i to w połączeniu z wyrazem Croesus, jak téż i u Pawła str. 84. w. 37, zdaje się zatém nie ulegać wątpliwości, iż Paweł z Krosna w owym wierszu naśladował Ovid. Trist. — Wyrazu *propempticon* w znaczeniu wiersza pożegnalnego używa Statius Silv. 3. 2. i Sidon. carm. 24. — Przysłówek σοφῶς za-

chodzi często u Martialisa, którego epigramy znał nasz poeta doskonale, a nawet już u Cycerona Fin. 2. 8. 24. Wątpliwość może zachodzić jedynie co do źródła, z którego poeta zaczerpnął wyraz *gazophylacia* (plur. neutr.). Pisarze rzymscy nie dostarczają na ten wyraz żadnego przykładu. Z greckich spotykamy go dopiéro u późniejszych, a mianowicie u Strabona i w nowym testamencie. Jednakże i co do tego wyrazu jest jeszcze najprawdopodobniejsze to przypuszczenie, że go przejął nasz poeta z jakiegoś tłómaczenia autora greckiego na język łaciński, w którém grecką formę owego wyrazu zatrzymano, jak n. p. z Vulgaty Luc. XXI. 1. Innych wyraźnych śladów, któreby mogły służyć za dowód, że Paweł znał grecki język i że czytał dzieła greckie w oryginale, nie dostarczają nam jego utwory ani treścią, ani poszczególnymi wyrazami.

Do str. XXXIX. Wobec braku wyraźnych wzmianek o roku urodzenia Jana z Wiślicy tak w jego własnych utworach jak w dziełach spółczesnych i późniejszych pisarzy jest twierdzenie wydawcy całkiem słuszne, że rok urodzenia i śmierci Jana jest nam nieznany. Według mego zdania jednak nie powinien był wydawca poprzestać jedynie na skonstatowaniu tego faktu, lecz wciągnąć w zakres swoich badań takie miejsca z utworów samego poety, z których da się w przybliżeniu oznaczyć ta data. Takich zaś miejsc nie brak w jego wierszach. Poeta w kilku miejscach wzmiankuje, że rozpoczął zawód poetycki w wieku młodocianym, i że wojna pruska była pierwszą próbką jego muzy. Poświadcza to Bel. Prut. I. w. 233 — 236, gdzie Apollo w te słowa odzywa się do poety: „Desine Sarmaticos ab origine promere reges O *iuvenis*; quoniam *tenerum* non ista *puellum*, Vena decet. Stąd wynika, że poeta zabrał się do pisania wojny pruskiéj, jak niżéj poznamy, ukończonéj w roku 1514, jako *iuvenis*, i jako *tener puellus*. — Również z wiersza do Tomickiego napisanego bezpośrednio po ukończeniu wojny pruskiéj poznajemy, że poeta pisząc go nie był jeszcze męszczyzną w sile wieku; przyrzeka bowiem Tomickiemu, że go będzie opiewać w przyszłości, jeśli parka dozwoli mu doczekać dojrzałego wieku (*si dabit Atropos, matura vati ducere stamina*). Na str. 165 w. 19 ntp. wyd. Jan z Wiślicy przytaczając sławnych uczniów Pawła z Krosna, a mianowicie Dantyszka i Suchtena, wymienia sam siebie jako najmłodszego na trzeciém miejscu:

„*Dantiscnsque* tuus tollat te *Suchtheniusque*
Nec non Sarmaticis Crosna Ruthena locis.
Ille duobus erat clarus, tribus ipse nitescis
Discipulis, *quorum tertius esse velim.*“

Ponieważ zaś Dantyszek, który był starszy od naszego poety, urodził się 31. października 1485 (*Hirsch: Allg. deutsche Biographie. Leipzig* 1877 t. V. *s. v. Dantiscus*), wynika stąd, że Jan z Wiślicy urodził się dopiéro po roku 1485.

Wszystkie wyżéj przytoczone wzmianki naprowadzają na to, że Jan urodził się około roku 1490.

Wobec téj daty urodzenia, należy przynajmnjéj o 5 lat (od roku 1505—1514) zmniejszyć przestrzeń 14-letnią (od r. 1500—1514), którą

wydawca przeznaczył na czasy studyów Jana z Wiślicy w Akademii krakowskiéj.

Do str. XL. Domysł wydawcy, że przybyły razem ze studentami Akademii krakowskiéj w marcu r. 1515 [1]) *Joannes Vislicius* sekretarz Stanisława Kurozwęckiego (de Kurozwanki) na powitanie Pawła po powrocie jego z Węgier do Krakowa, jest identycznym z naszym poetą, wydaje mi się nieprawdopodobnym. Odnośne miejsce listu Pawła z Krosna, w którym ta wzmianka się znajduje, i na któréj wydawca swój domysł oparł, brzmi w oryginale następująco (str. 150 początek wyd.): „*Cum mense Martio...... ex Pannonia... rediens Cracoviam paternosque lares attigissem complusculique scholastici visendi salutandique gratia ad me confluxissent, quos inter venit et Joannes Vislicius, tuae magnificentiae grammateus, vir non minore virtute, quam eruditione et disciplina....*“

Powyższe słowa nie tylko nie przemawiają za identycznością naszego poety ze wzmiankowaną osobą tegoż samego nazwiska [2]), lecz nawet wręcz się temu sprzeciwiają. Charakterystykę bowiem człowieka zawartą w słowach „*grammateus, vir non minore virtute, quam eruditione et disciplina*“ można zastosować do starszéj wiekiem osoby, a nie do naszego poety, który jak wiadomo, w wojnie pr. w r. 1514 lub z początkiem r. 1515 ukończonéj, siebie *iuvenis*, a nawet *tener puellus* nazywa.

Do str. XLIV. Nie zgadzam się ze zdaniem autora, że Paweł z Krosna wojnę pruską Jana z Wiślicy poprawił. Wprawdzie w przedmowie do wojny pr. wspomina Jan, że ukończony poemat dał do poprawienia swojemu nauczycielowi. Zdaje się jednak, sądząc z wielu błędnych pozostałości w poemacie o wojnie pruskiéj, że Paweł z Krosna od tego trudnego obowiązku się uchylił.

Do str. XLIII. Nie wiadomo mi, czy jaki uczony wydał niekorzystny sąd o języku i poezyi Jana z Wiślicy, jak to twierdzi wydawca *l. c.* Przeciwnie współcześni poeci, jak Paweł z Krosna i Walenty Eck bardzo pochlebnie wyrażali się o jego talencie poetyckim. Również i nowożytni autorowie literatur jak Kondratowicz [3]) i Mecherzyński [4]) nie szczędzili mu pochwał, których nie zasłużył. Jeden tylko M. Wiszniewski [5]) wydał surowy sąd o wierszach Jana z Wiślicy. Powodów do owéj niekorzystnéj oceny nie dostarczył Wiszniewskiemu błędny język łaciński, lecz wadliwe i z duchem poezyi niezgodne przedstawienie niektórych rzeczy w poemacie o wojnie pruskiéj.

Kwestye dotyczące języka i budowy wierszy Jana z Wiślicy, jakotéż źródeł historycznych, z których on korzystał w poemacie o wojnie

---

[1]) Ze względu na datę listu na str. 151 na dole wyd. podaną należy na str. XL. r. *1514* poprawić na *1515*.

[2]) Osób o tém samém imieniu i nazwisku żyło więcéj w tych czasach. Stwierdza to *Liber promotionum* akad. krak., który w r. 1505—1510 o trzech Janach z Wiślicy wspomina.

[3]) Historya literatury poskiéj Warsz. 1875 t. I.[2] str. 275 ntp.

[4]) Jana z Wiślicy „Wojna pruska“, Rozprawy i sprawozdania z posiedzeń Wydziału filolog: Akademii umiejętności w Krakowie t. VIII. r. 1880.

[5]) Historya literatury polskiéj t. VI. str. 226—229.

pruskiéj nie zostały przez wydawcę należycie wyjaśnione. Spostrzeżenia swoje nad językiem Jana z Wiślicy umieścił na str. XLIV, nad metryką na str. XLIII. Wyłożeniu pierwszéj rzeczy poświęcił wydawca jednę stronę, drugiéj zaś tylko pięć wierszy, wyliczając poszczególne wyrazy lub stopy, gdzie znaczniejsza nieregularność zachodzi. O technice zaś wierszy w ogólności, a w szczególności o właściwościach ich budowy, o zastosowaniu cezur i t. d. nie ma wzmianki w téj części dzieła [1]).

Również kwestyą dotyczącą źródeł historycznych, z których Jan z Wiślicy korzystał w opisie wojny krzyżackiéj, jakotéż stosunek zdarzeń historycznych opisanych w poemacie do wiarogodnych pism wcześniejszych i współczesnych, traktujących o tych samych zdarzeniach, zbył szanowny wydawca na str. XLVI zaledwie kilku wierszami.

Tu należało zaś zastanowić się nad znaczeniem słów poety przytoczonych w przedmowie do Wojny pr.: „*partim ex inventis codicum, partim ex scriptis chronicorum, partim ex famae celebris memoria.... in unum congessi faustiter*, a to w tym celu, by: *a*) rozstrzygnąć pytanie, czy poeta rzeczywiście dotrzymał swojéj obietnicy i korzystał ze wszystkich wyżéj wzmiankowanych źródeł, t. j. kodexów, kronik i tradycyi ustnéj; *b*) by oznaczyć jakość i wartość historyczną tychże źródeł, a tém samém i wartość samego poematu pod względem historycznym; *c*) by określić sposób, w jaki poeta ze źródeł korzystał, zwłaszcza że na podstawie słów: *partim ex inventis codicum, partim ex scriptis chronicorum.... in unum congessi*, biorąc je w dosłownéin znaczeniu, możnaby mu słuszny uczynić zarzut, że poemat jego jest niczém innémn, jak rymowanym wyciągiem dokonanym z rozmaitych źródeł bez zmysłu poetycznego [2]).

Kwestya źródeł ma się mojém zdaniem następująco: Poeta korzystał z wielką swobodą z małéj ilości źródeł. Do nich należy bezsprzecznie Eneasza Silviusza opis Europy i Azyi [3]). Temu dziełu zawdzięcza Jan z Wiślicy termonologią krajów Europy i ludów je zamieszkujących. Oprócz tego korzystał z niego w tych częściach swojego utworu, w których opisał położenie geograficzne Polski, Litwy i Prus, jakotéż dzieje zakonu krzyżackiego aż do zatargu z Jagiełłą. Por. Wisl. Wojn. pr. I. 110—135 z En. Sylv. str. 362 rozdz. XXIV koniec, XXV, XXIX począt. Wisl. tamże II. 1—96 z Silv. XXVI, XXIX. Sam opis wojny krzyżackiéj II. w. 97—460 zgadza się co do treści z pamiętnikiem o wojnie krzyżackiéj, zawartym w rękopisie księcia Chigi w Rzymie, z którym także zgadzają się niektóre rozdziały, a szczególnie rozdział XXIX str. 375 cytowanego dzieła Sylviusza.

Także niektóre zdania przedmowy prozaicznéj do Wojny pr. napisał Jan, zdaje się, pod wpływem przedmowy wymienionego dzieła Syl-

---

[1]) Wyłożyłem i uzasadniłem tę rzecz w rozprawie na str. 48 uw. 1. cytowanéj; dla tego nie zatrzymuję się dłużéj nad tymi kwestyami.

[2]) Na podstawie powyższych słów wygłosił takie zdanie Wiszniewski w Historyi lit. polskiéj t. VI. str. 229 uw. 342.

[3]) Cytaty są podane podług edycyi p. t.: *Pii II. Pont. Max. Asiae Europaeque elegantissima descriptio et etc. Basileae 1531.*

viusza. Por. koniec Wisl. Wojn. pr. przedmowy, z Sylv. przedmową str. 1. i Wisl. początek przedm. z Sylv. str. 2.

Sam układ poematu uwydatnia zależność Wisl. Wojny pruskiéj od kronik, bo na wzór kronik rozpoczyna się od bajecznych podań o początkowych dziejach Polski, chociaż sądząc z tytułu i założenia miał obejmować tylko właściwy opis wojny krzyżackiéj. Ze zgodności niektórych myśli w przedmowie Wojny pr. Wisl. z myślami zawartymi w przedmowie kroniki Marcina Galla można słusznie wnosić, że ta kronika była znaną Wislickiemu (Por. Wisl. początek wojny pr. z początkiem przedmowy kroniki Galla). Kroniki t. z. mistrza Wincentego nie uwzględniał. Pominąwszy bowiem inne szczegóły nie zgadza się z nim Wisl. w opisie zgonu Wandy, która według słów naszego poety w nurtach Wisły utonęła, według zaś Wincentego naturalną śmiercią umarła [1]).

Opowiadanie Jana z Wiślicy o bajecznych początkach Polski zdradza jeszcze najwięcéj podobieństwa z odnośnymi ustępami kroniki polskiéj Bogufała II. biskupa poznańskiego [2]).

Trudno wydać stanowczy sąd o tem, czy poeta oprócz powyższych dzieł uwzględniał jeszcze inne źródła w swoim utworze. Ogólna treść poematu, jakotéż sposób przedstawienia poszczególnych zdarzeń z wojny krzyżackiéj upoważniają nas do wniosku, że poeta korzystał z bardzo szczupłéj ilości źródeł i to takich, które się nie zalecały ani pięknością formy, ani wiarogodnością historyczną. Nie starał się zaznajomić ani z historyą Długosza, ani z t. z. Kroniką o porażce Prusaków (conflictus Prutenorum), ani z listami, w których Jagiełło donosił swojéj żonie i Albertowi, biskupowi poznańskiemu, o zdarzeniach z wojny krzyżackiéj. Natomiast wolał iść za ponętnym głosem bajecznych podań ustnych, które do poszczególnych zdarzeń historycznych owéj wojny zostały nawiązane.

Tém tłómaczy się w poemacie wielkie ubóstwo szczegółów [3]), jakotéż niezgodność z historyą niektórych rzeczy w utworze podanych. W skutek powyższych wad niema poemat Jana z Wiślicy prawie żadnéj wartości historycznéj.

Jak kwestya źródeł, z których Jan z Wiślicy korzystał opisując wojnę krzyżacką, tak téż kwestya czasu, w którym on napisał poemat o wojnie pruskiéj, nie została przez wydawcę dostatecznie wyjaśnioną. Twierdzenie bowiem jego, że wojna pruska, która pojawiła się z druku dopiéro w roku 1516., jeszcze w r. 1514. ukończoną została, polega raczéj na szczęśliwym domyśle, niż na ściśle przeprowadzonym dowodzie. Domysł zaś swój oparł autor na wierszach epigramu Pawła z Krosna z r. 1514. str. wyd. 134 w. 1 nstp.:

---

[1]) Magistri Vincentii, qui Kadłubek vocari solet: *De origine et rebus gestis Polonorum l. IV.* edit. Ad. Mułkowski. Crac. 1864 str. 15.

[2]) A. Bielowski: Mon. Pol. hist. t. II. str. 467 ntp.

[3]) Opis początkowych dziejów Polski jakotéż saméjże wojny krzyżackiéj jest pobieżny i niedokładny. Bliższe powody do wojny, również jak jéj cały przebieg, zbywa kilku pobieżnymi rysami. Ważne szczegóły pomija, a podaje drobnostki nie oparte na powadze żadnego autora.

„Non ego cypriacos decanto, crede, triumphos,“
„Non refero veterum facta profana patrum.“

Wiersze przytoczone zawierają według jego zdania alluzyą do treści poematu wojny pruskiéj Jana z Wiślicy. Z téj więc wrzekoméj alluzyi wierszy Pawła z Krosna napisanych w r. 1514 [1]), wyprowadza wydawca wniosek, że poemat o wojnie pruskiéj został ukończony w r. 1514.

Atoli przytoczone wiersze Pawła z Krosna zawierają za nadto ogólną myśl, by mogły służyć za dowód, że ukończenie poematu rzeczywiście do r. 1514. odnieść należy. By to pytanie rozstrzygnąć, potrzeba pewniejszych punktów oparcia. Takich zaś dostarczają nam wiersze poematu wojny pruskiéj II. ks. w. 486 nstp. III. ks. w. 39, 221 nstp. 245 nstp. Cytowane miejsca zawierają wyraźne wzmianki o wybitniejszych zdarzeniach z wojny Polaków z Moskalami, która z różném powodzeniem toczona od r. 1512—1514 zakończyła się klęską Moskali pod Orszą. Ta okoliczność, że w wojn. pr. ks. II. w. 486 ntp. porównuje poeta zwycięstwo Zygmunta nad carem Wasylem ze sławném zwycięstwem Jagiełły nad Krzyżakami z r. 1410, przemawia za tém, że w ks. II. w. 486 ntp. miał poeta na myśli zwycięstwo Zygmunta nad Moskalami pod Orszą z r. 1514. Do tego samego zwycięstwa należy również odnieść wiersz III. 39 *(Borysthenis amnis)*, który jest jedynym przykładem w poemacie Wojny pruskiéj t. z. *proroctwa ex eventu.* To samo zwycięstwo rozumie poeta w ks. III. w. 245 ntp.; poświadczają to wyrazy *„illo Septembri“* (III. 251) i *„Borystenis undula“* (III. 248).

Z powyższych miejsc, a osobliwie z III. 251 (illo Septembri) [2]), z III. 254, gdzie jest mowa o powrocie Zygmunta z pola walki do Wilna [3]) i o zawieszeniu zabranych sztandarów nieprzyjacielskich w katedrze wileńskiéj [4]), a w końcu z III. 236, które zawiera wzmiankę o błogim spokoju panującym wówczas w Polsce wynika, że poeta ukończył swój poemat dopiero kilka miesięcy po zwycięstwie pod Orszą, t. j. z początkiem r. 1515.

Atoli z tą datą nie dadzą się wcale pogodzić wiersze III. 221 ntp., gdzie poeta wyraża się o wojnie Polaków z Moskalami jako jeszcze trwającej i nieprzeczuwając bynajmniéj szczęśliwego wyniku tejże, błaga nawet św. Kazimierza o pomoc dla swego brata króla Zygmunta z Moskalami walczącego. Powyższe wiersze mógł oczywiście poeta napisać tylko pod wrażeniem toczącego się właśnie boju Polaków z Moskalami jeszcze przed zwycięstwem Orszańskiém.

---

[1]) Należy poprawić *„1512“* (którą to liczbę podał autor na str. XIII. jako rok druku wydania (H) zawierającego ów wiersz Pawła z Krosna) na *„1514“* ze względu na str. 135 uw. 3. i str. XXXI., gdzie ów wiersz, również jak poemat *de inferorum vastatione*, który po wzmiankowanym wierszu Pawła z Krosna następuje, jest podany pod r. *1514.*

[2]) Zwycięstwo pod Orszą przypada na 8. września r. 1514.

[3]) 22. września r. 1514.

[4]) 4. grudnia 1514. — Wjazd tryumfalny króla Zygmunta do Krakowa odbył się 4. lutego r. 1515.

Wprawdzie wiersze III. 221 nstp. objaśnia wydawca na str. 213 uw. 1. w odmienny sposób. Takiemu jednak objaśnieniu sprzeciwia się wzmianka poety o *„effera proelia“* (w. 223), których przecież bezpośrednio po bitwie Orszańskiéj nie było.

Powyższe sprzeczności zachodzące w datach niektórych wierszy téj saméj księgi należy w inny sposób wytłómaczyć. Źródłem owych sprzeczności jest, według mego zdania, powtórne opracowanie Wojny pruskiéj, którego sam poeta dokonał. Ukończywszy swój utwór jeszcze przed upływem wojny Polaków z Moskalami z r. 1514 nie ogłosił go zaraz drukiem, lecz pozostawił przez jakiś czas w tece. Dopiero po kilku miesiącach zdecydował się ogłosić go drukiem wraz z innymi wierszami, które po wojnie pruskiéj napisał. Oddając zaś poemat do druku, poczynił w nim niektóre, nie dające się bliżéj określić zmiany i uzupełnienia, których wymagały zmienione stosunki polityczne, jakie zaszły od chwili pierwszego opracowania poematu aż do czasu oddania go do druku.

Należało się zatém spodziewać, że także wiersze III. 221 nstp., które już nie odpowiadały rzeczywistości, ulegną pewnym zmianom. Atoli poeta oczarowany tak pięknością ich myśli jak miłym dźwiękiem brzmienia zapomniał je skreślić lub stosownie do okoliczności zmienić, i nie zauważył wcale, że wzmianka w nich zawarta o wojnie, jako jeszcze trwającéj po zwycięstwie pod Orszą, jest wcale niestosowną.

„Reasumując w krótkości, co przedtém powiedziałem, przedstawia mi się kwestya czasu napisania poematu wojny pruskiéj następująco: Poeta zaczął pisać Wojnę pruską w r. 1513, ukończył zaś w lecie r. 1514. Po skończonéj wojnie Polaków z Moskalami przerobił poeta swój utwór przed oddaniem go do druku w r. 1516. Dopiero przy powtórném opracowaniu otrzymał poemat tę formę, w jakiéj go dzisiaj posiadamy“.

III.

Trzecią z kolei część niniejszych uwag poświęcam omówieniu textu poetów przez Szanownego autora wydanych i sprostowaniu niektórych objaśnień dodanych w komentarzu do poszczególnych wierszy i wyrazów.

Już na samym początku muszę niestety zaznaczyć, że z najgłówniejszéj części zadania, jaką jest bezsprzecznie ustalenie poprawnego textu, wydawca należycie się nie wywiązał. Text bowiem utworów jest zeszpecony wielu błędami, które wartość wydania w znacznym stopniu obniżają, i korzystanie z niego utrudniają. — Błędy w texcie powstały skutkiem tego, że wydawca a) niektóre mylne lekcye mieszczące się w edycyach sporządzonych przez samych poetów bez należytego zastanowienia się nad ich wartością w wydaniu swojém zatrzymał, b) że prawdziwe lekcye edycyj będących podstawą jego wydania niekiedy cichaczem (tacite) na gorsze zmienił. Nadto mieści się w texcie spora liczba takich błędów, które powstały skutkiem zastosowania błędnéj pisowni i interpunkcyi.

Wszystkie wymienione rodzaje błędów szpecą przedewszystkiem text utworów Jana z Wiślicy, których zrozumienie samo przez się nastręcza nie mało trudności z powodu niezwykłych konstrukcyj gramatycznych i zawiłéj budowy zdań, jakotéż skutkiem błędności textu exemplarza będącego podstawą niniejszego wydania.

Pomijając te błędy textu, które już prof. Dr. Morawski był wytknął w wyżéj przytoczonéj recenzyi, podaję następujące sprostowania i uwagi do poszczególnych wierszy i wyrazów popsutych, jakotéż do niektórych mylnych objaśnień komentarza:

Str. 18. w. 114 braku cezury w pentametrze wydawca nie zaznaczył w komentarzu — str. 26. w. 350; por. nadto str. 45. w. 132 i str. 232 s. v. *suppeditare.* Znaczenie tego wyrazu objaśnia wydawca str. 232 s. v. cit. przez *irretire*, *insidiis capere* (osaczyć). Cyt. wyraz nie ma tego znaczenia. U późniejszych pisarzów łacińskich zachodzi on w znaczeniu: p o d n o g i z w a l i ć, d e p t a ć, z n i s z c z y ć. W tém ostatniém znaczeniu użył także Paweł z Krosna l. c. wyrazu *suppeditare.* —

Str. 29. w. 418 po słowie *ducum* należy zamiast (.) położyć (,), zaś w. 420 po słowie *suo* zamiast (,) położyć (.). —

Zdaje się, że po wierszu 424 brakuje całego dystycha będącego poprzednikiem zdania warunkowego. Opuszczony dystych zawierał mniéj więcéj następującą myśl: „G d y b y P o l a c y b y l i z a p r z e s t a l i n a j a z d ó w n a z i e m i ę w ę g i e r s k ą i s a m i n i e b y l i w y z y w a l i k r ó l a s p o k ó j m i ł u j ą c e g o d o w o j n y, byłby także król (*ipseque suppressam*).... w. 423. — Ibid. w. 425. Domysł wydawcy, że wyraz *Atque* należy zamienić na *At quom*, jest zupełnie słuszny. Za tą zmianą przemawia wyraz *tum demum* w. 427, który ściśle się łączy z w. 425. Dla tego należałoby po wyrazie manus w. 426 zamiast (.) położyć (:) lub (,). —

Str. 37. w. 672 zamiast *ex celso* należy pisać *excelso* (abl. loci); tak bowiem ma także edycya (A.). —

Str. 46 w. 142. Nie zaznaczono w komentarzu błędnéj budowy wiersza; ī wyrazu *flocci* użył poeta jako ĭ. Nadto zamiast *parare*, które w połączeniu z genet. *flocci* jest czémś niezwykłém, należy położyć według mego zdania *putare.* —

Str. 48. w. 213 uw. 3.: Nie zgadzam się, iżby podmiotem zdania był *Christus*, jest nim raczéj st. *Stanislaus.*

Str. 48. w. 218: Wiersz *„Turbula purpureis condecorata vittis“* jest błędny; zauważył to już prof. Dr. M o r a w s k i. Błąd tkwi w wyrazie *vittis*, którego zgłoska vīt zachodzi w wierszu cyt. jako vĭt. Że wyr. *vittis* jest błędny, dowodzi tego prawidłowe jego zastosowanie w następnym wierszu, który prawie tę samą myśl wyraża, co poprzedni. Domyślam się zamiast *vittis* (w. 218) wyrazu *mitris*. —

Str. 54 w. 380. Zmiana *et spires* na *adspires* jest zbyteczna. *Et spires* wymaga polysyndet. połączenie zdań. Samo *spirare* często zachodzi u Pawła z Krosna w podobnych połączeniach. Por. str. 58 w. 102. Adspirare ma str. 93 w. 63: *„Adspirent votis numina cuncta tuis“*. —

Str. 61 w. 32. Z powodu następstwa zdania względnego łączącego się ściśle z *sincerae catervae* należało po wyrazie *almos* zamiast (.) położyć (,). —

Str. 64 w. 16 zdaje się być błędnym. Razi w nim fut. *perferet*. Wiersz ten należałoby poprawić w następujący sposób:

Perferat ut *crudae tristia facta necis*
Et *foedo* . . . .

Str. 77. w. 50. Zakończenia równe wyrazów *dulciculis versiculis* zbyt są rażące; zamiast dulciculis bardziéjby się nadawał wyraz *dulcicanis*, którego użył poeta str. 104 w. 49 i częściéj. —

Str. 92. w. 59. Do wiersza:

Pergendum est, nam fata iubent; fatis parere necesse est.

Brak uwagi wydawcy, że przytoczony wiersz ma o jedną stopę za wiele. Przypuszczam, że w téj błędnéj formie wyszedł już z pod pióra samego poety. Zmiana, którą jednak uważam za zbyteczną, dałaby się zastosować w następujący sposób:

„*Pergas, fata iubent, fatis parere necesse est.*“

Str. 98. w. 27. zmiana *quo*, które ma edyc. (A.), na *qui* zbyteczna; nie chodzi tu bowiem o sposób lecz przedmiot zabawy.

Str. 118. w. 3.: Słowo *rorantia* w tém połączeniu nie daje stosownéj myśli. Zamiast *rorantia* zalecam czytać *recubantia*. Do rzeczy por. Properc. IV. 2. 1 ntp.

Uwaga 2) na str. 131 należy do str. 133 uw. 2), zaś uwagę 2) str. 133 należy umieścić na str. 131 uw. 2). — str. 134 uw. 2) Fortunam (vel potius Plutum). Nie zgadzam się z dodatkiem *potius Plutum*. Że w tém miejscu tylko o *Fortuna* jest mowa, przemawia wyraz *dea* na str. 131 w. 1., pod którą tylko *Fortuna* może być rozumianą. — str. 132. uw. 2). Domysł wydawcy, iż zamiast *exempla* należy czytać *quae exempla* jest wprawdzie możliwy, brak jednak prawdziwego powodu, któryby przemawiał za zastosowaniem owéj zmiany.

Str. 153. w. 158. Qui *feret*. . . . Wyraz *feret* należałoby ze względów gramatycznych zmienić na *ferat*. — str. 153. w. 40. Po wyrazie *viros* zamiast (.) należałoby położyć (,). —

Str. 163. w. 4.: „*Attamen Aoniis Sarmata notus suis.*“ Zamiast *suis* ma edycya (K) *avis* dat. od wyr. *avus*. Poprawka wydawcy *avis* na *suis*, któréj wcale nie zaznaczył w komentarzu, jest niemożliwą ze względów metrycznych. Wyrazy *Aoniis avis*, przodkom Aońskim, nie dają odpowiedniéj myśli. Zdaje się, że wiersz jest popsuty. Potwierdza to także sprzeczność zawarta w powyższym wierszu ze świadectwami poety podanymi na innych miejscach jego utworów. Z cyt. bowiem wiersza zdaje się wynikać, że Jan z Wiślicy był już znany jako poeta, zanim jeszcze był wydał swoje poezye, które w edycyi (K) się przechowały. Na innych zaś miejscach swoich utworów wyznaje, że jego wojna pruska, którą poprzedza wzmiankowany epigram, jest pierwszą próbką jego

zawodu poetyckiego. Czy inne drobniejsze wiersze przedtém pisał, o tém nic nie wiemy. Przypuśćmy nawet, że takowe pisał, to możemy uznać za rzecz pewną, że ich wcale nie wydał. Mógł zatém Jan z Wiślicy być znany jako poeta dopiero po wydaniu pierwszych prób swoich wraz z epigramem na czele, którego czwarty wiersz przeciwną myśl zawiera.

Z powyższych powodów poprawiam wiersz w następujący sposób:

„Attamen Aoniis Sarmata *potus aquis.*“

Tak zmieniony wiersz łączy się ściśle z wierszem poprzednim. Nawet poszczególne wyrażenia i obrazy odpowiadają sobie wzajemnie, a mianowicie w. 3. *madefactus furore* wyraża skutek wyr. *potus aquis.* Part. *potus* z ablat. rzeczownika użył poeta na str. 167. 6. wiersz textu z dołu: nec adeo bene *Aonidum fluentis potus.* —

Str. 164. w. 15.: *Clarus es*, edit (K) ma *est* zamiast *es*. Należało dla konsekwencyi to zaznaczyć. —

Str. 165. w. 25. zamiast *sacrate* jest stosowniejsze *sacratae.* — Brak objaśnienia w komentarzu do wiersza 32. str. 166., który jest dość ciemny. Sądzę, że wyrazy: *hic furor (scil. poëticus) venit agnato cruore*, znaczą tyle, co *furor venit tum*, *cum cruor agnatus est*, albo raczéj *agnatus factus est* (scil. vino epoto). Jan z Wiślicy twierdzi w śmiałéj przenośni, że poeci w skutek picia wina, którego Bakchus jest bożkiem, zostają krewnymi samego Bakchusa, jakotéż że oni na mocy pokrewieństwa z Bakchusem, który, jak wiadomo, jest zarazem sprawcą zapału poetyckiego, doznają od niego osobliwszych względów i pomocy w zawodzie poetyckim *(Numina vinosis semper meliora poëtis).* Nie wykluczam jednak możliwości, że wiersz jest błędny. W takim razie należałoby go poprawić w następujący sposób: *Hic venit* **e cyathi** *namque* **li***quore furor.* —

Str. 166. w. 35. Brak objaśnienia do wyrazu *sicut*, którego użył w tém miejscu poeta w znaczeniu *postquam.* — Ibid. w. 44. należało dodać, że podmiotem zdania jest, jak w wierszu 33.: *Terpsichore famata Pauli.* — Str. 167. środ. Nie zgadzam się z Szanownym wydawcą co do rozdzielenia poszczególnych zdań i co do wyboru interpunkcyj. Według mego zdania należy zakończyć myśl nie po wyrazie *locavi*, lecz dopiéro po *secutus.* Od słów „*illa famatissima strage dictante*“ rozpoczyna się nowe zdanie. Za takiém rozdzieleniem myśli przemawia oprócz związku wyrazów także zastosowanie téj saméj interpunkcyi w edycyi (K). — Tamże daléj. Zamiast *cepi* należy czytać *coepi.* —

Str. 168. 5. wiersz z góry. Należało zaznaczyć w komentarzu, że zamiast pierwszego *partim*, ma edyc. (K) *parum*; wyraz ten daje również dobrą myśl biorąc go w znaczeniu mało, które u naszego poety zachodzi. —

Str. 168. w. 7. z góry: Przed *faustiter*, które łączy się ściśle z *congessi* należy skreślić (,). — Str. 168 koniec textu: Po wyrazie *tutus* następuje zdanie nawiasowe kończące się słowami *multiscius censeris.* Otóż dla ułatwienia zrozumienia tego zawiłego okresu należało na początku i na końcu zdania nawiasowego umieścić myślniki lub nawiasy.

Str. 168. ostatni wiersz textu: *Quae talia opera....* Edyc. (K) ma *qu talia op....,* nie *qa*, jak wydawca mylnie w uwadze 9) zaznaczył. Znak skrócenia *qu* należy czytać przez *quod*. Zdanie *quod talia opera* podaje przyczynę zdania głównego rozpoczynającego się od słów *sectatus et ego talia*. Okres zawiera myśl następującą: „Uczeni zwykli dedykować swoje pisma królom, książętom i t. p.; ja także zastosowałem się do tego zwyczaju, ponieważ takie pisma zasłania ich potęga i wpływ przed napaścią przeciwników“.

Str. 169. koniec textu: *et si aegis loco scuti adversus foret.* Brak wszelkiego objaśnienia w komentarzu do tego zdania, które nie jest dość jasne. Objaśnienie wydawcy dodane do wyrazu *aegis* nie wystarcza, jak sądzę, do wytłómaczenia związku tego zdania z poprzedzającém, ani do zrozumienia myśli w niém zawartéj. Zdaje się, że text jest popsuty, i że to zdanie tak poprawić należy: *et, si* **eges** [1]) (= cupis, vis) *loco* **uti**, *adversus foret approbante illo satirico:* —

Str. 171. w. 13. Po wyrazie *sequaci* brakuje (.). —

Str. 171. w. 5. Należało zaznaczyć, że Jan z Wiślicy używa często od *acer* genit. *acri.* —

Ibid. w. 6. Zamiast *po*, powinien raczéj stać (,) *przed* **relucens;** *relucens* jako przydawka do *cruor* niestosowna. —

Str. 172. w. 24. Po wyrazie *solique* należy położyć (:) zamiast (.). W. 25. łączy się bowiem ściśle ze zwrotką od w. 17. się zaczynającą, po któréj następuje zdanie nawiasowe: *Famae celebr..... solique.* —

Str. 173. w. 7. Do wyrazu *resplendicat*, który jest szczęśliwą konjekturą wydawcy, należało w komentarzu dodać uwagę, że edyc. (K) ma *exsplendicat.* —

Str. 173. w. 9.: Nie zgadzam się na tłómaczenie wierszy:

Aut Phaethontis ubi marcescunt usta caballis
Iugera harenosi plangentia funera Nili.

Wyrazy *iugera plangentia funera Nili* objaśnia wydawca g r o b y n a d N i l e m (w rozpr. o P a w l e z K r o s n a i J a n i e z W i ś l i c y str. 32.), w wydaniu zaś niniejszém przez *„arva, quae mortuorum sepulcra deflere videntur“*. Tłómaczeniu: p o l a o p ł a k u j ą c e g r o b y n a d N i l e m sprzeciwia się wyraz *funera*, który może znaczyć śmierć, zgon, ale nigdy g r o b y. Jakie groby miał wydawca na myśli, o tém milczy komentarz; być może, że p i r a m i d y... Wiersze powyższe należy w inny sposób wytłómaczyć, a mianowicie: a) „W skutek upałów słonecznych więdną (giną) pola (= roślinność pól) nad Nilem, płacząc nad swoim zgonem (plangentia funera scil. sua = et plangunt, quod intereunt)“. b) „W skutek upałów słonecznych więdną pola opłakując zgon Nilu“. Poeta w śmiałéj przenośni nazywa w y s c h n i ę c i e N i l u w skutek upałów słonecznych, z g o n e m jego (funera Nili). Opłakują zaś pola jego zgon dla tego, że z chwilą wyschnięcia Nilu, który ich swoimi wodami zasilał, zgasła dla nich ostatnia nadzieja wytrzymania upałów słone-

[1]) Edyc. (K) ma *egis.*

cznych. W tłómaczeniu pod a) należy genet.: *harenosi Nili* tylko do *iugera*; pod b) należy genet. tak do *iugera*, jak do *funera*. —

Str. 174. w. 22. Zamiast po *ferebant* należało położyć (,) po *sic* wyrazu *sicut* w następnym wierszu.

Str. 174. uw. 4. Że *pectora* stoi zamiast *thoraces*, ma wydawca słuszność. Nie mogę jednak zgodzić się na to, żeby poeta nie rozumiejąc znaczenia *metonimii* lub t. z. *synekdoche*, za co należy uważać użycie *pectora* w znaczeniu *thoraces*, tak grubo się pomylił, iż nazwał metonimiczne użycie wyrazu *pectora* w znaczeniu *thoraces* figurą *hypallage*, jak twierdzi wydawca w cyt. uwadze. Tym razem szanowny autor widocznie się pomylił. Dopisek *hypallage*, na co już samo jego umieszczenie na brzegu obok w. 28. edycyi (K) wskazuje, należy odnieść do wiersza 28. W nim poeta zastosował rzeczywiście figurę hypallage, oznaczającą, jak wiadomo, połączenie syntaktyczne przydawki z jakimś wyrazem zdania należącéj logicznie do innego pojęcia. Wiersz ten brzmi: „*Plura relinquendo virtutibus acta refertis*, = *Plur. rel. virtutibus acta referta.* Przytoczony wiersz objaśnił wydawca mylnie w uw. 6. przez „*acta virtutibus omni modo perfectis.*“ —

Str. 174. w. 27. Po *ephebum* należy położyć (.). — Ibid. w. 29. po *honorum* zamiast (,) powinien być (:). Domyślam się, że po wyrazie *honorum* należy dodać *est*, które mogło było łatwo wypaść. Wiersz 30. służy do objaśnienia wyrazów wiersza 29.: *hoc opus virtutis*, *summum hoc exemplar honorum*; inf. subj. *dare* jest całkiem prawidłowy. Związek wyrazów jest następujący: *Dare* (subj.) *post letum claram famam posteritati* (est) *summum opus virtutis, summum exemplar honorum*. Że zaś wydawca ani myśli w powyższych słowach zawartéj, ani ich związku nie rozumiał, dowodzi tego długa uwaga 7) w komentarzu, nie mająca najmniejszéj podstawy. —

Str. 174. w. 32. Nie zgadzam się na objaśnienie: *candida per pelagi* = *candidae pelagi undae*. Wyraz *candida* również jak *sacra* poprzedzającego wiersza należy łączyć ze *stirps*. —

Str. 175. w. 50. Po wyrazie *Pro* należy położyć (,). —

Ibid. W końcowych słowach wiersza: *quae gene|rōsīs Po|lonis,* tkwi błąd, którego wydawca nie zaznaczył, ani nie emendował. Wiersz należy poprawić w następujący sposób:

Pro, inimica Tuis, quae Rex gener*ose* Polonis. —

Str. 175. w. 51. Po słowie *exstiterant* zamiast (,) należy położyć (;) — ibid. w. 53. po *sacro* (.) — ibid. w. 55. po *tincta* zamiast (.) powinien stać (,). —

Str. 176. w. 62. Należało zaznaczyć w komentarzu, że poeta użył *dum* — *donec* w znaczeniu *tam diu* — *donec*. —

Str. 176. w. 68. Po *patronum* zamiast (,) należy położyć (.), zaś w wierszu następnym po *sceptro* należy skreślić (:) — ibid. w. 70. po *decembres* brakuje (;), po *amne* (,). —

Str. 176. uw. 4). Łączenie słów w taki sposób, jak to czyni wydawca, uważam za błędne. Jedynie możliwém jest następujące połączenie wyrazów: *Legitimo sceptro moderaris eius iugera*, *parta sanguine per*

multos decembres diffuso; quo (scil. sanguine) Istula, vitreo amne pulcherrimus, rubuit. Qui (scil. Vistula) scuta ducum, galeasque virûm sub Doridos alvum volvendo et aequora putri tabo foedabat.

Str. 176. w. 82. Po *necnon* należy położyć (.), następujące zaś słowa: *crudelis sceleris* połączyć z *fera turba Pelasgum* w. 84. —

Str. 177. w. 85. Po *regna* zamiast (.) należy położyć (:). — Ibid. w. 89. Odstęp między wierszem 89. a 90. jest bezpodstawny; w. 89. łączy się bowiem jak najściśléj z następującymi. — Ibid. w. 91. po *ventis* należy położyć (.), po *aequor* w następnym wierszu tylko (,). — Ibid. w. 97. Należało w komentarzu zaznaczyć, że poeta położył w 1. stopie hexametru *proceleusmatyk* zamiast prawidłowego *daktyla* lub *spondeja* (prŏpĭtĭa ă | desto`. —

Str. 178. w. 131. *Funduntur* wyd.; edyc. (K) ma *Tunduntur.* Trudno sobie wytłómaczyć, dla jakich powodów ową zmianę wydawca do textu wprowadził. W wierszu tym naśladował Jan z Wiśl. Wergil. Georg. III. 382:

„*Gens effera virûm Rhipaeo tunditur Euro.*“

Str. 179. w. 158. *Perictionii* wyd. — edyc. (K) ma *Perictonii.* Przy poprawionéj lekcyi *Perictionii* powinien był wydawca albo zaznaczyć, że końcowe ii cyt. wyrazu należy czytać *per synizesin* albo pisać w texcie *Perictionī*.

Str. 182. w. 217. *Ac nunc* ma edyc. (K) i wyd. Sądzę, że należy poprawić na *At* nunc, ze względu na w. II. 375, gdzie poeta *at* nunc użył. — Ibid. w. 217. po *vetus*, w. 220. po *nutrix*, w. 223. po *notificas* należy położyć (—).

Str. 184. w. 26. ntp. Nie zgadzam się z wydawcą co do interpunkcyi w tych wierszach zastosowanéj i nie pochwalam zmian textu. Że zdania w inny sposób łączyć i inaczéj rozumieć należy, to wskazują już same środki zaradcze przez wydawcę zastosowane w tym celu, by cyt. wiersze jako tako zrozumiałymi uczynić, a mianowicie: w. 27. dodane *est*, w. 29. mylne wytłómaczenie wyrazów *super atrocia proelia*, w. 30. zmiana wyrazu *quae* edyc. (K) na *quis*. Potrzeba jednak tylko należycie wniknąć w myśl powyższych wierszy, aby się przekonać, że zmiany przez wydawcę do textu wprowadzone są nie tylko niepotrzebne, lecz nawet błędne. Tak n. p. w. 27. dodane *est* dla tego jest zbyteczne, że w następującym wierszu stoi *erat*, które z *citatus* połączyć należy. Również *super atrocia proelia* w. 29. łączy się ściśle ze słowem *citatus = concitatus* v. *lacessitus ad proelia.* Poeta używa częściéj *super* w znaczeniu *ad* w podobnych zwrotach, n. p. Wojn. pr. II. 162: *Arma super cupidos Martis citat = concitat cupidos Martis ad arma*; II. 68: *petit auxilio super effera agmina;* II. 102: *ardentem super effera proelia pubem.* A zatém *super proelia* nie znaczy *inter proelia*, jak objaśnia wydawca w uwadze do w. II. 29., lecz należy je połączyć z wyrazem *citatus* i tłómaczyć w sposób wyżéj podany. W końcu także zmiana *quae* edyc. K. na *quis* w. 30., jest niepotrzebna. *Quae* ściąga się bowiem na rzeczownik *gens bonitatis oblita*, wzmiankowany w. 27.

Okazuje się z tego, że text wierszy 26. ntp. wcale nie jest popsuty, jak sądzi wydawca. Można się zatém obejść bez powyższych zmian textu łącząc wyrazy w następujący sposób: W. 25. ntp.:

„*Felix Jagello felicia regna gubernat*
Et tenet imperium pacis velamine septum,
Donec ab oblita bonitatis gente citatus
Dux Conradus erat, qui tunc Cuiava tenebat
Arva, super crudelis atrocia proelia Martis,
Quae sibi praesidio adversus saevos fuit hostes.“

Cyt. wiersze zawierają myśl następującą:

„Jagiełło rządził w spokoju tak długo, dopóki Konrada, księcia mazowieckiego, nie wyzwał do okrutnéj wojny lud niepomny dobrodziejstw jemu wyświadczonych, którego obowiązkiem było ochraniać księstwo od wrogów.“

Nie wypada tu jednak pominąć grubego anachronizmu, w który poeta popadł w cyt. wierszach. Z nich bowiem całkiem jasno wynika, że poeta uważał Konrada mazowieckiego za współczesnego Jagielle. Stwierdza to cyt. w. 26. i 27., jako téż Wojna pr. II. 94. ntp., gdzie poeta mówiąc o napadach Zakonu na księstwo Konrada mazowieckiego dodaje, że one były pośrednio wymierzone także przeciw saméj Polsce, jako zwierzchniczce księstwa, w któréj naówczas (jak wynika z inwokacyi do króla II. 97.) rządził Jagiełło. —

Str. 188. w. 100. Do wyrazu *truculentia* należało w komentarzu dodać uwagę, że poeta częściéj używa formy nieklas. *truculens; truculentus* zachodzi tylko raz jeden.

Str. 189. w. 106.: „*Gabritae populos Lunaeque Comosae*“. W uwadze 2) zaznaczył wydawca swoję wątpliwość co do znaczenia wyrazów *Lunae Comosae.* Wątpliwość ta w rzeczywistości nie istnieje. *Luna silva* jest to dzisiejszy Manhartsberg, pasmo wzgórz Niższéj Austryi ciągnące się z północy od rzéki Dyi (Thaya) na południe ku Dunajowi w pobliżu Wagram. Przymiotnik „*comosae*“ = lesisty należy tak do wyrazu *Gabritae* jak do *Lunae;* użył go poeta zamiast zwykłego wyrazu *silva.* A zatém populi *Gabritae silvae* są Czesi, zaś *Lunae silvae* są mieszkańcy dzisiejszéj Niższéj i Wyższéj Austryi.

Tamże w. 113. Nie zgadzam się z wydawcą co do tłómaczenia słów *esse suum* przez swój byt. Sądzę, że wiersze w następujący sposób rozumieć należy: „*Quae fert suum* (scil. sanguinem) *germano sanguine cretum esse*“ = spokrewniona.

Tamże w. 124. Należało, jak to przy niektórych innych wyrażeniach wydawca uczynił, także przy *excandebat* w komentarzu zaznaczyć nieklasyczne pochodzenie tego wyrazu.

Str. 190. w. 132. Zamiast *famatum* trzeba raczéj czytać *famatus* (scil. frater Vitoldus). Edyc. (K) ma famatū. — Str. 190. w. 148.: po słowie *canduit* brakuje (—). — Str. 191. w. 163.: *tonat* należy według mego zdania poprawić na *sonat* ze względu na w. II. 184.: furor arma nefanda *sonabat.* — Str. 192. w. 189.: należy pisać *in unum*, *in*

simul, nie *insimul*. Także edyc. (K) ma *in simul*. — Str. 192. w. 194.: Po *murmurare* należy skreślić (:), położyć zaś (.) po *instar*.

Str. 192. w. 211.: brakuje (.) po *aër*. — Str. 193. w. 221.: zmiana *tuosque* (edyc. K) na *tuensque* bezpodstawna, również jak zmiana *sic* (edyc. K) na *sed* str. 194. uw. 1). — Ibid. w. 272. Po *meae* należy położyć (,), zaś po *cohortes* skreślić (.). Słowa *super hostiles in Marte cohortes* należy połączyć z czasownikiem *vincere*. Zwrot *vincere super aliquem* należy zaliczyć do polonizmów (odnieść zwycięstwo nad kimś), które dość często zachodzą u naszego poety.

Str. 195. w. 288. Według mego zdania należałoby poprawić *suspendens*, które ma edyc. (K) i wyd. na *suspendes*. — Str. 197. w. 343. Bez potrzeby zmienił wydawca *cadentum* (edyc. K) na cadentium, jak również str. 201. str. 450. *rogantum* edyc. (K) na *rogantium*. Paweł z Krosna i Jan z Wiślicy idąc za przykładem klasycznych poetów używają ze względów metrycznych genet. plur. na *um* w wyrazach, które u prozaików zazwyczaj na *ium* się kończą. Porów. Wyd. str. 49. w. 221., Wisl. Wojn. pr. II. 288, III. 100, 191, 204.

Str. 197. w. 364. Nie zgadzam się z Szanownym wydawcą co do połączenia wyrazu *vulnificata* z *antra* i co do znaczenia tych słów, które wydawca objaśnia przez *antra vulneratis nimis abundantia*. Sądzę, że do *vulnificata* należy domyślić się z poprzedzającego wiersza wyrazu *membra*, które słowa razem połączone znaczą vulnerati milites, jeśli się na to zgodzimy, że poeta zastosowując przenośnię t. z. *pars pro toto* użył w tym wierszu *membra* w znaczeniu *corpora militum = milites*.

Str. 198. w. 391. Po *ipsis* należy skreślić (.); również w nast. wierszu po *optat*, zaś po *currere* w. 394. należy położyć (,). — Do str. 199 uw. 2). Edyc. (K) nie ma *dominabantur*, jak wydawca tamże mylnie podaje, lecz *Dominatur*.

Str. 200. w. 433. Zamiast *ulla* (edyc. K), które wydawca poprawił na *nulla*, piszę *multa*. Sądzę, że *multa discrimina gerere = m. discr. (pericula) perferre, subire*.

Str 201. w. 446. Przy wyrazie *colla*, który jest szczęśliwą emendacyą wydawcy, należało w komentarzu zaznaczyć, że edyc. (K) ma *loca*. Tamże w. 452. *Gladii missique cruenti* objaśnia wydawca przez *gladii immissi in supplices*. Sądzę, że powyższe wyrazy należy tłómaczyć w następujący sposób: Polaków gniewały zuchwałość i posłane przez krzyżaków miecze. O tych mieczach spominał poeta w Wojn. pr. II. 158, 159: *regique insignia* **mittunt Sanguineos enses** *mortis pro fulmine binos*.

Str. 202. w. 482. Po słowie *gestis* zamiast (,) należy położyć (.).

Str. 205. w. 48. Po *desuper* brakuje (,); oprócz tego należało było objaśnić znaczenie tego wyrazu. Desuper łączy się z *meditata*. Podobnego zwrotu użył poeta str. 182. Wojn. pr. I. 231.: *Multa super ducibus meditanti*, str. 170. w. 6.: *super regum meditanti stirpe* (rozmyślać o czémś). — str. 207. w. 114. po *armis* należy położyć (,), skreślić zaś (,) po *huic* w następnym w.

Str. 208. w. 146. Zamiast *omnis* (plur.), które ma edyc. (K), i wyd. należy położyć *omnes*. Z wyjątkiem tego miejsca nigdzie zresztą w utworach Jana z Wiślicy nie zachodzą zakończenia l. mn. na īs.

Str. 209. w. 152.: *Ūsūs ēst | et nup | tae* ma wyd.; edyc. (K) ma *usus et nuptae*, któréj lekcyi wydawca w komentarzu nie zaznaczył. Obie przytoczone lekcye są błędne, które należy poprawić na *usus et est nuptae.*

Str. 211. w. 194. powinien był wydawca zaznaczyć, że cyt. wiersz ma w 3. stopie (— ᴗ) zamiast (— ᴗᴗ) lub (— —). W celu uchylenia tego błędu należałoby może przestawić oba wyrazy i pisać *et vir virtute....*

Str. 213. w. 222. przy wyrazie *tutare* nie zaznaczył wydawca w komentarzu, że edyc. K. ma błędną lekcyą *tutate;* również w. 223. przy wyrazie effera, że edyc. K. ma błędnie *effeta.* Jak zaś wiersze 222. i 223. pod względem chronologicznym rozumieć należy, wykazałem wyżéj na str. 17., gdzie téż wyłuszczyłem swoje zapatrywanie przeciwne zdaniu Szanownego autora podanemu na str. 213. uw. 1).

Str. 213. w. 227. Należało zaznaczyć, że wiersz ten popsuty; ma bowiem tylko 5 stóp. Za pomocą Wergil. En. VI. 795. można wiersz emendować w następujący sposób:

Indos atque vagos inter Garamantas et ultra.

Str. 214. w. 240. Po *cruenti* należy położyć (.), po *patria* skreślić (,). — Str. 214. w. 259. Wyraz *numero* (edyc. K. i wyd.) należy poprawić na *numerum.* — Tamże w. 261.: po *ac* jako téż po *colonus* w. 264. należy położyć (—). — Str. 215. w. 272.: Brak objaśnienia w komentarzu do wyrazu *Poloninis;* edyc. (K) ma *poloninis.*

Str. 215. w. 276.: Lekcya wyd. *robigine aduncas* jest błędną. Należy pisać albo *robigini* (scil. tribuendo) *aduncas* (scil. thoraces et galeas) — oddając na pastwę rdzy wypukłe (aduncas) pancerze i hełmy, analogicznie do poprzedniego *tribuendo vomeri* = oddając, przerabiając na lemiesze, — albo należy zmienić *aduncas* na *adustas* i czytać *robigine adustas* = od rdzy zczerniałe. W tym razie myśl zdania będzie następująca: przerabiając ostre miecze, pancerze i hełmy od rdzy zczerniałe na lemiesze.

Str. 216. wiersz piąty textu z dołu: po *oras* zamiast (,) należy położyć (.); zaś po *omnes* w 1. z dołu zamiast (.) położyć (,).

Str. 217. w. 16. Lekcyą edyc. (K) *Sigismunde* poprawił wydawca w celu uchylenia nieprawidłowego spondeja w 2. stopie 4. wiersza zwrotki alcejskiéj na *Sigisimunde*, nie uczyniwszy o téj zmianie żadnéj wzmianki w komentarzu. Czy jednak owa poprawka przez wydawcę zastosowana jest zgodna ze zwyczajem poety, który zwykle używa formy *Sigismundus* lub *Sismundus*, a nigdy *Sigisimundus*, jest rzeczą bardzo wątpliwą. W każdym razie powinien był wydawca zmianę textu edyc. (K) zaznaczyć w komentarzu.

Str. 217. w. 24. *renitentia et* należy czytać *per synizesin* zgłoski *ti͡et;* również w. 27. w wyrazie *Lith͡uana.* —

Ibid. w. 28. Nie zgadzam się z twierdzeniem wydawcy, iżby *molesta* użył poeta w znaczeniu biernóm. Wyraz *molesta* jest dodany do *regio* w celu określenia jéj przykrych stosunków topograficznych i klimatycznych. Porów. charakterystykę ziemi Litewskiéj Wojn. pr. II. 135: *Undique foeta paludibus atque rigentia silvis* i II. 1. nstp. Porówn. nadto Cyc. or. Muren. 8. 18.: *provincia molesta.*

Str. 218. w. 53. Pod *bifrons dea* rozumie wydawca *Luna* dodając sprostowanie w uw. 2): *quae potius bicornis dicitur.* Na powyższe wytłómaczenie wyrazów *bifrons dea* zgodzić się niepodobna. Wiersze bowiem 53—60 każą nam się dorozumiewać takiéj bogini, która nietylko udziela natchnienia poetom (w. 53, 54), lecz zarazem wspiera wojowników i dopomaga im do zwycięstwa (w. 55, 56). Taką zaś boginią nie może być żadna inna, prócz Minerwy będącéj opiekunką umiejętności i spraw wojennych. Wiersze 53 — 60 zawierają myśl następującą: J e ś l i m i d o p o m o ż e (mianowicie przy opisie zwycięstwa króla polskiego nad Wasylem) b o g i n i d w u l i c a (Minerwa), k t ó r a k r ó l a o b d a r z a t r o f e a m i, z w y c i ę s t w o k r ó l a i k l ę s k a W a s y l a b ę d ą w s k u t e k m o j e g o o p i s u c a ł e m u ś w i a t u z n a n e, t a k ż e n a w e t n a j o d l e g l e j s z e k r a j e n i e z d o ł a j ą u k r y ć W a s y l a, k t ó r y t a m s i ę b y ł s c h r o n i ł z e w s t y d u z p o w o d u w o j n y p r z e g r a n é j.

Bifrontem deam nazwał poeta M i n e r w ę ze względu na jéj dwojaką działalność i wynikające stąd zewnętrzne jéj wyglądanie, mianowicie jako łagodnéj i życzliwéj opiekunki umiejętności i jako srogiéj bogini wojny.

Str. 220. uw. 1. Zwrot *tenuata sentit* niekoniecznie należy uważać za grecyzm. Także zwykłe połączenie owych wyrazów daje zupełnie dobrą myśl: *quae* (scil. gesta) *Riphaea gens nunc severo marte nimis tenuata* (= extenuata) *sentit.*

Str. 221. w. 26.: wyraz *materteraque* uważam za błędny. Powstał on zapewne z przestawienia słów *ter atque quater.* Według mego zdania należy czytać następująco: *Erit chelys ter atque quater plausus dabit.* Wyrazu *ter atque quater* = klasycznemu *terque quaterque* użył poeta w ogóle na oznaczenie czynności częściéj się powtarzającéj.

Str. 222. uw. 1.: Uważam za stosowne dodać do wzmianek o zarazie w Polsce r. 1515. i 1516. przez wydawcę przytoczonych ustępy opisowi owéj zarazy poświęcone a) z *Deciusa: Res gestae Polonorum* w Zbiorze dziejów polskich *Pistoriusa* tom II. str. 330 pod r. 1515.: „Legatus perfectis rebus ad Fredericum principem in ultimis Septembris diebus expeditus rediit. Interea ex magna forte undique aquarum inundatione ceterisque malis humoribus aër infectus, ex contagioso et pestilenti morbo plerique apud Cracoviam insigniores absumpti fuere. Sed et Barbara regina, Sigismundi consors, subita aegritudine praecipitata morte extincta est. Incidit clementissimae Reginae mors in annum tunc currentem 1515. diem 2. Octobris."

b) *Annales seu contingentia in Civitate Vratislavia* w B i e l o w s k i e g o *M. P. H.* t. III. str. 740: „A. D. 1516. viguit pestis Vrati-

slaviae a festo Nativitatis Mariae (scil. a. 1515. 8. Sept.) incipiendo, et mortui sunt plures ex canonicis ecclesiae Vratislaviensis multique cives dederunt fugam".

W końcu wypada zwrócić uwagę jeszcze na jedną wadę niniejszego wydania. Jest nią mianowicie brak spisu, któryby zawierał tytuły poszczególnych utworów Pawła z Krosna i Jana z Wiślicy wraz z podaniem stron, pod którymi ich w wydaniu szukać należy.

Na tém kończę swoje uwagi, które wykroczyły nad spodziewanie poza granice miejsca dla nich z góry przeznaczonego. Nie mogłem jednak przerwać toku swojego sprawozdania nie wyczerpawszy tych wszystkich kwestyj, które przed kilku laty były przedmiotem moich specyalnych badań, a które niestety z powodu zaszłych przeszkód nie zostały dotychczas drukiem ogłoszone.

Kończę zaś niniejsze uwagi w tém przekonaniu, że one przyczynią się do sprostowania niektórych błędnych szczegółów w wydaniu podanych jako też do zrozumienia wielu miejsc popsutych lub niejasnych zawartych w texcie powyższych humanistów, dla których poznania i zrozumienia dotychczas prawie nic nie zrobiono. Dla tego też zasługuje na uznanie Szanowny autor, który pierwszy się podjął tego trudnego zadania [1]).

---

[1]) Nie uwzględniłem w powyższych uwagach recenzyi J. Kallenbacha w Kwartalniku histor. rocz. II. zesz. 1. 1888. str. 73, 74 jako też recenzyi umieszczonéj w Liter. Centralblatt zesz. 51. r. 1887. str. 1728; ukazały się one bowiem już w czasie druku niniejszéj rozprawy.

KONIEC.

Omyłki drukarskie:

Str.	7.	w.	10.	z dołu	zamiast	Procyusa	należy czytać	Propercyusa
„	9.	„	2.	„	„	arc-	„ „	car-
„	14.	„	17.	„	„	rymowanym	„ „	wierszowanym